

Autoreferat

Dane personalne:

Roman Piotr Godlewski

Ur. 22 września 1967 r. w Łodzi

Rodzice: Mirosław (ur. 1943) i Hanna (ur. 1944)

Rozwiedziony, żona Magdalena 1995-2006

Dwoje dzieci, Antoni ur. 1999; Bolesław ur. 2002

Miejsce stałego zatrudnienia i stanowisko

Instytut Filozofii, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy
85-092 Bydgoszcz, ul. Ogińskiego 16

Adiunkt od 2001, wcześniej asystent (1997-2001)

Wykształcenie i stopnie naukowe

Doktorat 2000

Uniwersytet Adama Mickiewicza, Instytut Filozofii

Rozprawa doktorska pt. „Rekonstrukcja trzeciego dogmatu empiryzmu i konsekwencje jego odrzucenia dla wybranych zagadnień filozoficznych”

Promotor dr hab. Paweł Zajdel prof. UAM

Magisterium 1994

Uniwersytet Warszawski, Wydział Filozofii i Socjologii

Praca magisterska pt. „Kryterium przyczynowości dla nauk przyrodniczych”

Promotor dr hab. Mieczysław Omyła prof. UW

Działalność dydaktyczna

Na UKW prowadziłem zajęcia z następujących przedmiotów:

Logika

Filozofia (również w języku angielskim)
Filozofia z elementami etyki
Etyka
Etyka dziennikarska
Ontologia (ćw.)
Filozofia języka
Filozofia umysłu (również w języku angielskim)
Historia filozofii
Antropologia kulturowa
Elementy współczesnej ontologii formalnej
Translatorium tekstów filozoficznych z języka angielskiego

W tym zajęcia autorskie:

Filozofia analityczna (konwersatorium prezentujące metodę analizy pojęciowej)
Etyka znaturalizowana (wykład poświęcony wyjaśnieniu jak możliwa jest etyczność jednostek kierowanych popędami)
O bezsensie świata (wykład podsumowujący naukową wiedzę o człowieku)
Filozofia silnego charakteru (wykład poświęcony zagadnieniu dominacji i robieniu tego, co się chce, oraz uległości i robieniu tego, co chcą inni).

Ponadto w ramach godzin zleconych w Wyższej Szkole Informatyki i Nauk Społeczno-Prawnych w Bydgoszczy, ul. Unii Lubelskiej 4, w roku akademickim 2006/2007 prowadziłem zajęcia z przedmiotu:

Etyka biznesu

Uczestnictwo w projektach badawczych

Dwukrotnie w latach akademickich 2009/10 oraz 2012/13 wygłosiłem referat w ramach programu badawczego Jerzego Pelca „Język – Znak – Rzeczywistość”. Były to referaty „Predykaty obiektywne” [c2009] oraz „W sprawie argumentu Putnama przeciwko możliwości scenariusza sceptycznego” [c2013a].

Aktywność badawcza

Powołanie filozoficzne odkryłem w sobie pod koniec szkoły podstawowej. Wyrosło ono ze zderzenia zainteresowań naukami przyrodniczymi z pozyskiwaną w czasie katechez wiedzą religijną i głęboką wiarą. Ogólnie biorąc

chciałem zrozumieć wszystko. Oznaczało to pragnienie, by dowiedzieć się, co istnieje, i jakie rządzą tym prawa. Z czasem coraz bardziej oczywiste stało się, że niepodobna osiąść całej wiedzy szczegółowej, a możliwe jest jedynie zapoznanie się z zarysem ogółu świata, a także z najogólniejszymi teoriami fizycznymi, chemicznymi, biologicznymi czy humanistycznymi. Ostatecznie okazało się, że rozumienie wymaga nie tyle tego, by poznać uznane teorie naukowe, ale wiedzieć, co w ogóle mogłoby istnieć.

Ogólnie biorąc polem mojej aktywności badawczej jest analiza pojęciowa, zatem poszukiwanie definicji pojęć, w tym definicji cząstkowych (związków między pojęciami). Celem analizy jest zbudowanie jednolitego systemu pojęć, w którym ustalone byłyby związki między pojęciami tak, aby wszystkie pojęcia obejmowała jedna dziedzina i aby wszystkie można było położyć na jednej płaszczyźnie. W szczególności celem jest odnalezienie powiązań między grupami pojęć, które wydają się odrębne:

1. pojęciowość przyrodnicza
2. pojęciowość psychologiczna
3. pojęciowość językowa
4. pojęciowość przedmiotów idealnych (w tym matematycznych)
5. pojęciowość etyczna
6. pojęciowość religijno-magiczna

Analiza pojęciowa ma moim zdaniem charakter *sensu stricto* naukowy, do szczególnych jej działów należy logika, matematyka, cybernetyka czy mechanika.

Podbudową tych badań jest ogólna, a nieraz pogłębiona wiedza ze wszystkich dziedzin szczegółowych. Fakt, że mój ojciec jest biologiem (prof. UŁ) a matka lekarzem (anestezjologiem), ułatwił mi nabycie podstawowej wiedzy z zakresu biologii. Stała się ona punktem wyjścia pogłębienia tych zainteresowań w trybie amatorskim, przez lekturę i rozmowę. Pogłębioną wiedzę z zakresu nauk przyrodniczych zdobyłem studiując fizykę na UW. Studiów nie ukończyłem. Studiowałem przez 5 semestrów. Pogłębiłem tam również podstawową wiedzę matematyczną.

Porzuciwszy fizykę rozpocząłem studia filozoficzne na tej samej uczelni. Wtedy dopiero przyszła pora na studia z zakresu nauk humanistycznych. W trybie samodzielnej lektury zyskałem wiedzę z zakresu historii powszechnej a także historii wybranych krajów i epok. Początkowo moje zainteresowania humanistyczne koncentrowały się wokół kwestii religioznawczych. Miało to związek z zanikaniem mojej wiary religijnej. Zainteresowania te rozszerzyły się na ogólne studia antropologiczne, w tym z zakresu historii obyczajowości,

historii prawa i historii politycznej. W późniejszym czasie dodatkowo pogłębiłem wiedzę z zakresu językoznawstwa, ekonomii i psychologii.

Zgromadzona wiedza jest podstawą metody, którą określam jako „metodę filozoficzną”. Polega ona na tym, by każde zagadnienie badać z uwzględnieniem ogółu ludzkiego doświadczenia. W tym sensie analiza pojęciowa jest najogólniejszą z dziedzin badań, nauki szczegółowe zaś wyzyskują poszczególne segmenty doświadczenia abstrahując od pozostałych.

MAGISTERIUM

Początkowo moje poglądy ciążyły ku idealizmowi. Wyrażało się to między innymi w przekonaniu, iż predykaty psychologiczne, jak akt woli, są swoistymi prostymi pojęciami, niesprowadzalnymi do innych a równorzędnymi z predykatami fizykalnymi. Z tych pozycji przeanalizowałem pojęcie przyczyny, a wyniki zamieszczone zostały w pracy magisterskiej pt. „Kryterium przyczynowości dla nauk przyrodniczych” obronionej w r. 1994 pod opieką Mieczysława Omyły, profesora Uniwersytetu Warszawskiego. Zasadnicza myśl tej pracy opublikowana została później w artykule pod tym samym tytułem [1999a]. Wyniki te uznałem później za całkowicie błędne.

DOKTORAT

Jednym z tematów jakie Paweł Zajdel zaproponował mi do opracowania w doktoracie była analiza artykułu Donalda Davidsona „O pojęciu schematu pojęciowego” [1974]. Zmusiło mnie to do gruntownego przestudiowania dorobku Amerykanina, a także do pogłębienia znajomości autorów takich jak Tomasz Kuhn, Willard Quine, Ryszard Rorty czy Hilary Putnam. Jednocześnie badałem pojęcia będące w centrum zainteresowania filozofii analitycznej i filozofii języka: prawdę, znaczenie, odniesienie, byt, doświadczenie, działanie, sąd logiczny, zdanie, wypowiedź, pojęcie, właściwość, relacja, język. Celem analiz było wyjaśnienie przedstawionej w artykule tezy, iż dualizm schematu pojęciowego i treści jest kolejnym (trzecim po przedstawionych przez Quine’a) dogmatem empiryzmu. Wyniki zamieściłem w pracy doktorskiej pt. „Rekonstrukcja trzeciego dogmatu empiryzmu i konsekwencje jego odrzucenia dla wybranych zagadnień filozoficznych”, a także w publikowanych później artykułach.

Kluczowa teza pracy głosi, iż trzeci dogmat empiryzmu należy odczytywać jako tezę, iż między językami a światem zachodzą rozmaite relacje. Teza ta została opublikowana w artykule „Trzeci dogmat empiryzmu wyjaśniony” [2007]. W pracy tej podaję również uzasadnienie dla odrzucenia tak sformułowanego dogmatu. Wedle jednej z podanych przeze mnie argumentacji świat nie może wchodzić w żadne relacje z językami dlatego, że jest pseudoprzedmiotem a słowo świat jest „onomatoidem”. Stawiam tam również tezę, iż przekonanie o

tym, że świat jest przedmiotem, można uznać za kolejny czwarty dogmat empiryzmu.

Punktem wyjścia do analizy była drobiazgowa analiza źródłowego artykułu Davidsona opublikowana później pt. „Kłopoty z Davidsonem” [2008]. Analizując stanowisko Davidsona spostrzegłem, iż dość powszechnie jest on źle rozumiany. Sprostowaniu obiegowych błędnych interpretacji służyły artykuły „O semantyce Donalda Davidsona” [2005c] oraz „O teorii interpretacji Donalda Davidsona” [2010c].

Jednocześnie też okazało się, że sam Davidson błędnie interpretuje prace innych filozofów. Powtarzał przy tym popularne interpretacje, które w bliższym badaniu okazały się błędne. Sprostowaniu w odniesieniu do Tomasza Kuhna służyła publikacja „O przekładalności języków należących do różnych paradygmatów” [1999b]. Uzasadniam tam tezę, iż Kuhn nie jest idealistą, ale w istocie zajmuje się jedynie psychologią i socjologią procesu poznawczego; jego tezy zaś (jak choćby ta, iż zmiana paradygmatu oznacza przejście do innego świata) nie powinny być rozumiane dosłownie, ale jedynie jako metafory.

Tekst ten w poszerzonej wersji ukazał się również pt. „Znaczenie logiczne a psychologiczne” [2005a]. W celu lepszego wyjaśnienia istoty tez Kuhna wprowadzam w nim pojęcie znaczenia psychologicznego. Polega ono na skutkach jakie wywołuje odebranie danej wypowiedzi w umyśle ludzkim. Różne rodzaje tych skutków rozdzielają znaczenie psychologiczne na odmiany. W przypadku Kuhna istotna jest odmiana znaczenia psychologicznego polegająca na sekwencji nawykowych skojarzeń, czyli znaczenie kojarzeniowe (asocjacyjne).

W podobnie błędny moim zdaniem sposób jako idealistę odczytuje Davidson Benjamina Whorfa, jednak moje wyniki w tej sprawie nie zostały opublikowane. Niemniej analiza prac Whorfa zaowocowała wykorzystaniem wprowadzonego przez niego pojęcia mechanistycznego sposobu myślenia do wyjaśnienia, w jaki sposób popadamy w błędy podobne do dualizmu schematu pojęciowego i treści. Wyniki opublikowałem w pracy „Źródła dualizmu schematu pojęciowego i treści” [2005d]. Według Whorfa jako Indoeuropejczycy mamy skłonność do myślenia mechanistycznego, czyli do ujmowania wszystkiego, co jest określane przy pomocy rzeczowników, poprzez schemat przedmiotu materialnego. W pracy zwracam uwagę na to, iż wszelkie przedmioty materialne pozostają ze sobą w pewnych relacjach, zatem w ramach mechanistycznego myślenia świat i języki również.

Analiza dorobku Davidsona i sensu odrzucenia trzeciego dogmatu empiryzmu stały się też dla mnie podstawą do szerszych badań. Praca „Zagadnienie

istnienia świata” [2005b] poświęcona jest konsekwencjom odrzucenia dualizmu schematu pojęciowego i treści dla podstawowych kwestii metafizycznych. Skoro świat nie jest przedmiotem, to pytanie o jego istnienie nie ma sensu. Ma sens pytanie jedynie o istnienie konkretnych przedmiotów, jak poszczególne stoły.

Praca „Zagadnienie zakresu języka” [2006] poświęcona jest kwestii istnienia przedmiotów, zagadnień i doświadczeń niewyraźalnych. Argumentacja oparta na analizie procesu przekładu i rozumienia wspiera tezę, iż pojęcie tego, co niewyraźalne, jest nie do utrzymania, a także tezę, iż wszystkie języki naturalne mają zasadniczo ten sam zakres. Jest to kwestia o kapitalnym znaczeniu dla analizy ogólnego systemu pojęć. Ogólny cel analizy pojęciowej można sformułować jako analizę systemu pojęć wyrażanych przy pomocy dowolnego języka naturalnego.

INNE BADANIA

Racjonalność

Jednym z podstawowych zagadnień badawczych analizy pojęciowej jest wyjaśnienie pochodzenia wiedzy logicznej, w tym matematycznej, ogólnie biorąc wiedzy na temat pojęć. Problem ten jest widoczny w systemie Kanta, gdyż jego teoria intelektu wyjaśnia jedynie pochodzenie wiedzy o przedmiotach fizycznych. Zagadką pozostaje zaś to, w jaki sposób podmiot ma przedstawienia samego siebie, a także na jakiej podstawie dochodzi do praw logiki, skoro w systemie Kanta nie dotyczą one tego, co fizyczne. W innym sformułowaniu problem ten ujawnia się u Wittgensteina, skoro ściśle rzecz biorąc tezy jego traktatu są nonsensowne i nie traktują o niczym, gdyż nie traktują o faktach. Zasadne wydaje się pytanie, jak zatem formułowanie takich tez w ogóle jest możliwe i jakie są reguły ich poprawności (adekwatności).

Badania na tym polu doprowadziły mnie do sformułowania emocjonalnej teorii racjonalności. Według niej nauki formalne (logika) oparte są na doświadczeniu. Zwane jest ono doświadczeniem wewnętrznym, ale ma ono taki sam status, jak doświadczenie zewnętrzne. Oparte jest na danych zmysłów informujących nas o pracy naszych mózgów. W przypadku logiki zmysły te informują nas o stanach tych obszarów mózgu, w których przechowywane i przetwarzane są przekonania. Wiedza logiczna jest wiedzą dotyczącą zachodzących tam procesów. Nie ma ona jednak charakteru czysto opisowego. Doznaniom tym towarzyszą stany emocjonalne. Wedle mojej teorii trzy swoiste (racjonalne) emocje odpowiadają za wartości poznawcze przypisywane wiedzy logicznej: poczucie sprzeczności, poczucie rozumienia i pewność. Poznanie, w tym poznanie logiczne, jest działalnością nakierowaną na spełnianie tych uczuć.

Szkicowa postać tej koncepcji przedstawiona została przez mnie w artykule „Jak być skrajnym empirystą i racjonalistą zarazem” [2004], w rozwiniętej postaci zaś zaprezentowałem ją w wystąpieniach konferencyjnych „Emocjonalne ujęcie umysłu” [c2010d], „Emocjonalna teoria pewności” [c2011b].

Metaetyka

Wiele lat poświęciłem na badania nad pojęciowością etyczną i aksjologiczną. Celem było rzecz jasna sprowadzenie jej na jedną płaszczyznę z pojęciowością fizyczną. Opis fizyczny w naturalny sposób wydaje się być takim rodzajem opisu, do którego muszą sprowadzić się wszystkie inne, gdyż w jego kategoriach opisane są nasze ciała i zachodzące w nich procesy. Nie możliwe jest zaś pełne ujęcie jakiegokolwiek zagadnienia bez odwołania się do ludzkiego ciała. W szczególności jeśli wartości i normy mają mieć jakikolwiek przyczynowy związek z naszym zachowaniem, muszą być wyjaśnialne w sposób fizyczny.

W obliczu owych ogólnych przekonań metodologicznych sformułowałem teorię etyczności wychodzącą ze szczególnego rodzaju własności fizycznych układów biologicznych, jakimi są własności cybernetyczne. W przypadku aksjologii istotne są struktury cybernetyczne w mózgu odpowiadające za popędy. Stany popędów jednostka uświadamia sobie jako emocje i potrzeby. Popędy zaś odpowiadają za działanie.

Wnikliwa analiza uzyskanych wyników doprowadziła mnie do nowego podejścia do tezy, iż celem działania może być jedynie zaspokajanie własnych potrzeb. Jest tak, gdyż jedynie własne potrzeby mogą być motorem działania. Niemożliwe jest przy tym, aby istniała potrzeba życia (trwania przy życiu) albo też potrzeba śmierci. Jest tak dlatego że popęd życia (czy też popęd śmierci), jest pojęciem wadliwym logicznie. Jest tak dlatego, iż życie (istnienie) ani śmierć (nieistnienie) nie mogą być stanami układu, a tylko stany układu mogą mieć własności sterujące. Człowiek może nauczyć się unikania bólu, gdyż boli/nie boli są dwoma stanami układu. Opozycja istnienie/nieistnienie nie ma takiego charakteru, gdyż istnienie jest jedynie ontycznym warunkiem posiadania stanów a nie jakimkolwiek określonym stanem, zaś nieistnienie jest brakiem jakiegokolwiek stanu. W konsekwencji utrzymywanie się przy życiu ani też samobójstwo nie może być celem działania, choć może być jego ubocznym efektem.

Tezy te opublikowałem w pracy „Ontologiczna błędność samobójstwa” [2009a]. Spotkała się ona z krytyką ze strony Andrzeja Stępnika [2009]. Większość jego zarzutów była niesłuszna lub też oparta na nieporozumieniu. Jednak jeden zmusił mnie do uściślenia tezy. W nowym sformułowaniu samobójstwo (jak i utrzymywanie się przy życiu) są irracjonalne przedmiotowo, czyli nie mogą być

ani ostatecznym ani instrumentalnym celem działania. Jednak możliwe jest, że jest ono racjonalne podmiotowo. Rozumiem przez to sytuację, w której instrumentalnym celem jednostki jest podjęcie decyzji o samobójstwie. W sytuacji takiej ważne jest samo podjęcie decyzji, nawet jeśli jej przedmiot niczemu nie służy. Odpowiedź opublikowałem w pracy „Przedmiotowa irracjonalność samobójstwa” [2011e]. Tę samą argumentację w odniesieniu do zabójstwa i utrzymywania przy życiu ogłosiłem w wystąpieniu „Ontologiczna błędność zabójstwa kierowanego współczuciem” [c2011c]. Przy założeniu, że jednostka kierowana współczuciem dąży do zaspokojenia potrzeb drugiej osoby, irracjonalne jest, aby chciała ją zabić lub utrzymywać przy życiu.

W zakresie metaetyki moim zamierzeniem osiowym była analiza pojęcia obowiązku. Uwagi metodologiczne wyniesione z tych zmagających opublikowałem w pracy „Jakie warunki musi spełniać dobra teoria obowiązku?” [2010b]. Wskazywałem tam, że istniejące ujęcia (w tym teoria Kanta) są dalece niezadowolające, gdyż w istocie nie podają definicji pojęcia, która sprowadzałyby je do pojęć lepiej uchwytanych.

Ostatecznie sformułowałem teorię obowiązku, którą nazywam „konfliktualną”. Obowiązek zdefiniowany jest przez pojęcie konfliktu. Konflikt zaś zdefiniowany jest przez pojęcie warunkowania. Jednocześnie w zwartym systemie zdefiniowane są takie pojęcia, jak wolność (odróżniona od swobody), krzywda (odróżniona od szkody), wina, kara, zadośćuczynienie, usprawiedliwienie, a także poczucie obowiązku i moralność (odróżniona od zwyczaju i uczuć moralnych). Wyniki te przedstawiłem w referacie pt. „Definicja obowiązku i wolności przez konflikt” [c2010a].

Konfliktualne ujęcie usprawiedliwienia stało się również podstawą do podania definicji choroby psychicznej, osobowości i osoby. Osobowość posiadają te przedmioty fizyczne, z którymi można wejść w konflikt. Konieczną do tego podstawą jest posiadanie przez dany przedmiot popędów, czyli zdolność do warunkowania. Wynik ten zaprezentowałem w referacie „Dusza jako zdolność do bycia sobą” [c2011a].

Popędowe podejście do etyczności zostało przez mnie spopularyzowane w obszernym „Traktacie metaetycznym” opublikowanym w formie cyklu artykułów p.t. „Etyka znaturalizowana” [p2011a-p2012a]. Spotkał się on z polemiką, na którą odpowiedziałem w dwu tekstach [p2012b-p2012d].

Wypracowana pozycja badawcza umożliwiła mi również przeprowadzenie wnikliwej analizy pracy Tatarkiewicza „O bezwzględności dobra” [4]. Zawarłem ją w artykule „Uwagi do rozprawy Tatarkiewicza <<O bezwzględności dobra>>” [2011b]. Dowodzę tam między innymi, iż główna

teza tej pracy, że dobro jest czymś zasadniczo niezależnym od człowieka (bezwzględny), jest błędna, gdyż nie da się dobra oddzielić od życia emocjonalnego. Jedną z myśli zawartych w tej krytyce przedstawiona została szczegółowo w moim referacie „Wyprowadzenie wartości z faktów przez naśladowanie człowieka” [c2011d]. Dowodziłem tam, iż skoro człowiek jako przedmiot materialny zdolny jest to wydawania sądów wartościujących, w zasadzie możliwe jest zbadać fizyczną zasadę tego procesu i czynność tę zmechanizować. Prowadziłoby to ostatecznie do podania zasady, w jaki sposób można w oparciu o fakty wydawać sądy wartościujące.

Do metaetyki należy również moja praca „Poglądy niedostatecznie uzasadnione jako podstawa działania”. Jest przyjęta do druku i ukaże się jeszcze w tym roku w czasopiśmie „Filo-Sofija” (nie ukazała się do tej pory z powodu kuriozalnej pomyłki wydawcy). Jest to w istocie szczegółowa klasyfikacja sytuacji, w których działając opieramy się na poglądach, których nie uważamy za w pełni racjonalnie uzasadnione, czyli takich, co do których brak nam podstaw by uznawać je za prawdziwe. Przegląd przebiega od działań poznawczych dążących do zdobycia dowodów na z góry powziętą hipotezę, poprzez rozmaite formy działania w sytuacji niepewności, a także sytuacje, w których z rozmaitych względów nie chcemy znać prawdy, a mimo to musimy działać. Wyliczenie kończy się omówieniem zachowań symbolicznych, do których zaliczam zarówno odgrywanie sztuk teatralnych jak i zachowania religijne. Artykuł kończy komentarz do istnienia wierzeń religijnych poczyniony z punktu widzenia teorii ewolucji. Wstępna wersja tej pracy została wygłoszona przez mnie w formie referatu „Not Well Justified Opinions as the Basis for Action” [c2010b].

Metaetyczny charakter ma również rozprawa „Dobro jako powszechnik”. Została ona przyjęta do druku i ukaże się jeszcze w tym roku w „Principiach”. Bronię w niej tezy relatywistycznej. Zgodnie z nią „dobry” jest takim samym predykatem jak każdy inny. Ma on charakter relacyjny a to, co określamy jako dobre, jest takie w odniesieniu do norm określonego społeczeństwa. Jednakowoż zasady implikatury nakazują nam pomijać owo dopowiedzenie, skoro w kontekście rozmowy toczącej się między członkami określonego społeczeństwa znajduje się tylko jeden system norm. Może to prowadzić do błędnego przekonania o obiektywności dobra.

Antropologia

W badaniach etycznych zawsze przyświecała mi zasada, iż badacz tej dziedziny musi mieć za sobą gruntowne studia z zakresu historii, antropologii i etnologii. Jest to niezbędne, jeśli uzyskane wyniki mają mieć charakter uniwersalny. Wizję kondycji ludzkiej, jaka uzyskałem w wyniku zgromadzenia informacji tego rodzaju, przedstawiłem w formie obszernego eseju popularnego pt. „O bezsensie

świata”, który ukazał się w postaci cyklu artykułów „Człowiek i kosmos” [p2009b], „Człowiek a fizyka” [p2009c], „Człowiek i biologia (1)” [p2009d], „Człowiek i biologia (2)” [p2009e], „Natura i kultura” [p2010a], „Refleksje o religii” [p2010b], „Refleksje o moralności” [p2010c].

Transcendentalizm

Jednym z wątków badawczych rozpoczętych w czasach pracy nad doktoratem była analiza transcendentalna. Całkowicie w duchu Kanta, rozumiem ją jako badanie tych elementów myślenia, które są niezbywalne z racji konstrukcji samego umysłu i przez to są obecne w każdym przedstawieniu i każdym sądzie. Prezentując wyniki tych rozważań wygłosiłem referat “Unintelligible and Unknowable Objects as Logically Defective” [c2010c]. Dowodziłem w nim, że pojęcia przedmiotów niepoznawalnych i niepomyślnych są wadliwe logicznie. Natomiast Kantowskie stwierdzenie, iż rzeczy same w sobie są niepoznawalne jest jedynie skrótem myślowym. W istocie bowiem właśnie je poprzez przedstawienia poznajemy, niemożliwe jest zaś jedynie poznawanie bez przedstawień.

W referacie „Transcendentalne rozstrzygnięcie sporu między Quine’em a Davidsonem o niezdeterminowanie przekładu” [c2010e] poruszyłem kwestię różnicy między tymi filozofami odnośnie do przyczyn niezdeterminowania interpretacji komunikatów językowych. Zdaniem Quine’a odbiorca komunikatu nigdy nie będzie w stanie odtworzyć oryginalnej ontologii, którą usiłował zawrzeć w nim nadawca i dlatego istnieje nieskończenie wiele możliwych odczytań, z których każde jest ontologicznie arbitralne. Davidson zaś uważa proces ubierania zawartości treściowej komunikatu w ontologię interpretatora za rzecz całkowicie naturalną i upatruje przyczyn niezdeterminowania również w kwestiach praktycznych. Twierdzi on, że nie można jednocześnie wiedzieć, co znaczą używane przez daną osobę zdania, jakie są jej przekonania i jakie są cele jej działań. W referacie interesowała mnie wyłącznie ontologiczna płaszczyzna tej kontrowersji. Zajmuję w niej pozycję zbliżoną do Davidsona o tyle, że utratę ontologii włożonej w komunikat przez nadawcę traktuję jako nieuniknioną, o tyle jednak naturalną, iż ontologia jest integralną częścią języka. Jeśli zatem interpretacja ma polegać na dokonaniu przekładu, zmiana ontologii na ontologię języka przekładu jest konieczna. Co więcej w żadnym razie nie godzi to w możliwość porozumiewania się, gdyż zdania odnoszą się do rzeczy samych w sobie, które jako takie nie są ujęte w żadnej ontologii. W ontologię przyodziewane są dopiero w umyśle. Zatem utrata ontologii nie może nigdy oznaczać jakiegokolwiek ubytku treści komunikatu, ontologia bowiem należy wyłącznie do formy.

Wyniki własnych badań transcendentalnych spopularyzowałem również w eseju „W obronie materializmu” [p2009a].

HABILITACJA

Prawdę mówiąc mam trudność w rozumieniu ustawowego terminu „jednotematyczny cykl publikacji”. Rozumiem jednak, że jednotematyczność nie może tu być rozumiana jako ciąg prac, które mogłyby być rozdziałami monografii, gdyż w istocie byłyby to wówczas monografia opublikowana w osobnych częściach; ponadto zachodziłby pewien problem z opublikowaniem takiego ciągu rozdziałów w poważnych wydawnictwach. Dodatkowo prace badawcze, jeśli mają prezentować oryginalne, wartościowe wyniki, nie mogą być na ten sam temat. Naprawdę rzadko się zdarza aby kolejne artykuły rozwijały tę samą teorię, nie powtarzając w dużej mierze swojej zawartości treściowej. Dlatego też rozumiem, że chodzi tu o zbiór publikacji tematycznie przynależących do w miarę jednolitego pola badań.

W moim wypadku pole to wyodrębnione jest po pierwsze przez sposób prowadzenia badań, jakim jest analiza pojęciowa, po drugie zaś przez tematykę. Jako cykl publikacji przedstawiam część moich prac z zakresu epistemologii, filozofii umysłu i filozofii języka. Trzy te dziedziny są tak ściśle ze sobą sprzężone, że prowadząc badania osadzone w szerszej perspektywie nie sposób je od siebie oddzielić. Ogólna teoria języka wpływa na teorię umysłu, ta zaś na teorię poznania, a teoria poznania na teorię języka. Umysł bowiem jest przedmiotem tworzącym przedstawienia. Przedstawienia są niezbędne dla mówienia o informacji w sensie semantycznym (opisowym) przekazywanej w toku komunikacji językowej (odmiennej od informacji w sensie fizycznym oraz od informacji w sensie cybernetycznym). Przedstawienia powstają zaś w toku poznania. Z innego punktu widzenia rzecz można, że wydzielony przeze mnie zakres tematyczny dotyczy zagadnień obiektywności, subiektywności i modalności.

Jako jednotematyczny cykl publikacji, który ma być podstawą do przyznania mi stopnia doktora habilitowanego wybrałem następujące artykuły:

- „Predykaty obiektywne” [2009b]
- „Wachlarz możliwych odpowiedzi” [2010a]
- „Mowa bez reguł” [2009c]
- „Doświadczenie a świat fizyczny” [2011a]
- „O zmyśle rzekomo wewnętrznym” [2012]
- „Definition of Necessity with Entailment” [2013]

Epistemologia

Od kilkunastu lat pracowałem nad analizą pojęcia wiedzy. Badania te zaowocowały referatem „Predykaty obiektywne” [c2009] oraz artykułem pod tym samym tytułem [2009b]. Głoszę w nim, że w języku istnieją dwa sposoby

przypisywania osobom stanów poznawczych. Jeden, który nazywam „subiektywnym”, polega na relacjonowaniu zawartości treściowej opisywanego umysłu, w trybie tym przypisujemy na przykład przekonania. Drugi zaś, „obiektywny”, polega na porównywaniu (odniesieniu) stanów poznawczych opisywanej osoby ze stanami mówiącego, w trybie tym przypisujemy wiedzę. Ściśle biorąc wiedzę przypisujemy wtedy, gdy przekonania opisywanego podmiotu zgodne są z naszymi.

Badania te znalazły również wyraz w moich wystąpieniach konferencyjnych. W referacie „Wiedza zrelatywizowana do mówiącego” [c2012] (tytuł nie całkiem odpowiadał ostatecznej treści referatu) wyciągałem wnioski z faktu, iż nie sposób sformułować przypadki typu Gettier (*Gettier cases*) w odniesieniu do samego siebie. Z jednej strony oznacza to, iż nikt nie może powiedzieć sam o sobie, że cokolwiek wie, gdyż nigdy nie może wiedzieć, czy nie znajduje się w sytuacji typu Gettier. Z drugiej strony internalista może odwołać się do praktykalizmu (w stylu Fantla i McGratha) i twierdzić, że jego celem jako istoty poznającej jest pozyskanie wiedzy efektywnej w określonej sytuacji praktycznej. Do pewnego stopnia z eksternalistą mógłby go pogodzić kontekstualizm, można by bowiem rzec, iż obydwa podejścia pozostają w mocy w ramach określonego kontekstu przypisywania wiedzy, przy czym eksternalista żąda spełnienia wyższych standardów epistemicznych niż internalista. W trakcie wygłaszania referatu stan moich badań był taki, iż nie byłem w stanie wygłosić żadnych zdecydowanych tez, a od końcowego wniosku, iż można pogodzić internalizm z eksternalizmem na łonie kontekstualizmu w późniejszym czasie odszedłem.

Natomiast w referacie „W sprawie argumentu Putnama przeciwko możliwości scenariusza sceptycznego” [c2013a] prezentowałem wątpliwości odnośnie do rozumowania przedstawionego przez Putnama w artykule „Brains in a Vat” [1981]. Główna z nich dotyczyła tego, iż zgodnie z ujęciem Putnama o tym, czy można myśleć o danej rzeczy, decyduje zewnętrzna sytuacja podmiotu. Niezwykle dziwne jest to, że dwa umysły, z których jeden faktycznie widzi drzewo, a drugi jedynie identycznie wyglądający pozór drzewa wykreowany przez komputer, dostarczający mu impulsów nerwowych imitujących postrzeganie, mimo tego, że nie różnią się niczym, jeśli chodzi o ich sytuację wewnętrzną, myślą o czym innym. Gdy wygłaszałem ten referat stan moich badań był taki, iż poprzestać musiałem jedynie na przedstawieniu sytuacji problemowej i głównych wątpliwości, żadnych tez natomiast wygłosić nie mogłem.

Sytuacja ta uległa zmianie, gdy wygłaszałem referat „Referential Thinking and Putnam’s Brains in a Vat” [c2013b]. Zdołałem wtedy ostatecznie ująć w jedną teorię koncepcję predykatów obiektywnych oraz wszystkie przemyślenia, jakie

miałem odnośnie do kontrowersji internalizm-eksternalizm oraz Putnamowskiego argumentu z mózgow w naczyniu, inspiracją do ostatecznych wniosków było również przestudiowanie pochodzącego ostatecznie od Quine'a rozróżnienia na relacjonowanie przekonań w trybie *de re* i *de dicto*. Ostatecznie mój wniosek na temat artykułu Putnama głosi, iż dokonuje się w nim pomieszanie obiektywnego i subiektywnego sensu pojęcia „myśleć o czymś” i dlatego konkluzja jest błędna.

Koncepcją łączącą w sobie w nierozzerwalnym węźle epistemologię z filozofią umysłu i filozofią języka jest opracowana przeze mnie teoria pytań. Jest to w istocie próba racjonalnej rekonstrukcji pewnego aspektu poznania opisywanego z punktu widzenia podmiotu. Twierdzę tam, że sens zdania twierdzącego ujawnia się jedynie w kontekście pytania, na które dana teza jest odpowiedzią. Treść pytania wyznaczona jest zaś zasadniczo przez zbiór możliwych prawidłowych odpowiedzi, w znormalizowanej postaci zbiór ten jest zbiorem odpowiedzi wzajemnie wykluczających się. Każda teza jest jedną z wykluczających się dopowiedzi na pewne pytanie. Jej sens zależy od zawartości treściowej pozostałych możliwych odpowiedzi. Ujęcie to umożliwia zdefiniowaniu stanu idealnej niewiedzy w danej kwestii. Ma ona miejsce, gdy stopień potwierdzenia wszystkich odpowiedzi na dane pytanie jest taki sam. Wyniki te zawarłem w pracy „Wachlarz możliwych odpowiedzi” [2010a].

Teoria języka

Kontynuacja badań rozpoczętych w doktoracie zaowocowała tekstem „Mowa bez reguł” [2009c]. Koncepcja w nim przedstawiona jest kontynuacją i rozwinięciem pewnych idei zawartych przez Davidsona w „A Nice Derangement of Epitaphs” [1986]. Zwalczam tam wyobrażenie, że zdania zawierają w sobie gotowe obrazy opisywanych sytuacji, zbudowane z elementów zdania niczym z klocków, stąd zwrot „klockowa teoria języka” (*block theory*) stosowane przez Davidsona. Twierdzę, że komunikowany obraz rzeczy nie tyle zawarty jest w wypowiedzianym zdaniu, co rysowany jest przy pomocy aktów językowych w umyśle odbiorcy. Dlatego też struktura zdań nie ma nic wspólnego ze strukturą rzeczywistości, tak jak pędzle i farby nie mają nic wspólnego ze strukturą malowanego fragmentu świata. Co więcej nie istnieją żadne niezawodne sposoby rysowania obrazu w umyśle odbiorcy, a sens słów i zdań ma charakter zgrubny. Rysowanie odbywa się drogą szkicowania i następującego później dopracowywania wstępnej postaci drogą kolejnych uściśleń i sprostowań. W procesie tym niezbędna jest interakcja z rozmówcą, umożliwiająca sprawdzenie jak dotychczasowe wysiłki zostały zrozumiane. Z punktu widzenia odbiorcy rozumienie nie odbywa się automatycznie, ale wymaga od niego aktywności domyślania się, czy też odgadywania. Znaczenie zdefiniowane zostaje jako zdolność słów (i wszelkich innych aktów

komunikacyjnych) do wywoływania w umyśle odbiorcy przedstawień (zmysłowych bądź abstrakcyjnych).

Teoria umysłu

Długoletnie badania analityczne doprowadziły mnie do uświadomienia sobie szeregu zasad, które nimi rządzą. Jedną z nich nazywam zasadą spójności dziedzin. Głosi ona, że dziedziny, do których należą przedmioty łączone określoną relacją muszą być spójne, czyli muszą tworzyć jeden rodzaj (przedmioty, które do nich należą, muszą należeć do jednego typu logicznego, jednej kategorii ontologicznej itp.). Zasada ta wymusza daleko idące reguły porządku pojęciowego. W pracy „Doświadczenie a świat fizyczny” [2011a] zostaje ona zastosowana przeze mnie do zależności między danymi doświadczenia a faktami. Twierdzę tam, że relacja wyprowadzania faktów z doświadczeń jest tą samą zależnością, co wyprowadzanie faktów z innych faktów. Zatem doświadczenia muszą być faktami (ściślej muszą należeć z nimi do jednego rodzaju przedmiotów).

W pracy „O zmyśle rzekomo wewnętrznym” [2012] przeprowadzam eksperyment myślowy, w ramach którego konstruuje wyobrażenie istot, które w ogóle nie posiadają zmysłu wewnętrznego, ale jedynie zmysły zewnętrzne. Są to istoty bardzo inteligentne potrafiące szybko tworzyć trafne teorie dotyczące postrzeganych zjawisk. O pracy własnego mózgu dowiadują się one również wyłącznie dzięki specjalnym zmysłom zewnętrznym, zbudowanym tak, by z drobiazgową dokładnością obrazować wszystko co ma miejsce w tym narządzie. Po zbudowaniu tej wizji zadaję pytanie, czy istniałby jakikolwiek fakt dotyczący tych istot, którego nie mogłyby poznać, w szczególności zaś czy zmysł wewnętrzny dostarcza ludziom informacji, których istoty te nigdy nie mogłyby uzyskać? Moja odpowiedź jest negatywna. Nie istnieją żadne informacje dotyczące umysłu, które nie byłyby zawarte w pełnej wiedzy dotyczącej pracy mózgu. Dotyczy to również kwestii intencjonalności, emocji i etyczności. Ostatecznie oznacza to, że nie istnieje żadna intymna wiedza zawarta w doświadczeniu wewnętrznym, a inne umysły w zasadzie (pomijając kwestie techniczne) są dla nas tak samo poznawalne jak nasze własne.

Konieczność

Szczytowym moim osiągnięciem badawczym jest praca „Definition of Necessity with Entailment” [2013]. Gdyby było to w zwyczaju, uczyniłbym ją jedynym artykułem zgłoszonym, jako podstawa habilitacji. Wykracza ona bowiem poziomem ponad wszystkie moje dotychczasowe prace, ukazuje moją zdolność do prowadzenia samodzielnych badań na wysokim poziomie i publikowania ich w zagranicznych czasopismach w języku angielskim. Jest ona wynikiem mojego postanowienia, poczynionego w grudniu 2011 roku, by właśnie nastawić się na

publikację wyników za granicą. Jest ona jak dotąd jedynym moim osiągnięciem tego rodzaju.

Tematyka pracy jedynie z pozoru ma charakter czysto logiczny, w istocie poruszane w niej zagadnienia, podobnie jak w innych zgłoszonych przeze artykułach, w nierozzerwalny sposób łączą ze sobą epistemologię, filozofię umysłu i filozofię języka. Widać to szczególnie w miejscach, w których polemizuję z Kripkem, a także tam gdzie rozważam implikaturę mówienia o konieczności i możliwości, wymagającą od odbiorcy domyślania się o jaki sens konieczności i możliwości chodzi. Zagadnienia epistemologiczne uwidaczniają się też przy rozważeniu pojęcia konieczności epistemicznej.

W pracy tej przedstawiam redukcyjną definicję pojęcia konieczności (i możliwości rzecz jasna zarazem). Pojęcie to zostaje zredukowane do pojęć prawdy (faktów i praw ogólnych) i wynikania logicznego. Po wielostronnym przedstawieniu teorii przedyskutowanych zostaje szereg zagadnień szczegółowych. W istocie artykuł stanowi mini-monografię problemu, teoria pozwala udzielić odpowiedzi na szereg znanych od dawna kwestii.

W szczególności wiele uwagi poświęcam odróżnieniu konieczności realnej i fikcyjnej. Twierdzę między innymi, że żądanie od praw nauki tego, by obowiązywały również w sytuacjach kontrfaktycznych, jest nic nie wnoszącym do ich treści wymogiem tautologicznym, a dotyczyć może jedynie konieczności fikcyjnych, tzn. takich które mają miejsce w wymyślonych sytuacjach. Oznacza to, że prawa przyrody nie są niczym więcej jak bezwyjątkowymi regularnościami.

Zwracam uwagę na to, iż dokonana przez Kripkego krytyka Russellowskiej teorii deskrypcji i nazw własnych [1980], choć zasadniczo słuszna, kończy się dokonaniem przez niego błędnych wniosków. Wynikają one z tego, iż przeprowadza on swoją krytykę nie dość konsekwentnie. W kluczowych punktach rozumowania myli deskrypcje występujące w roli podmiotu zdania z deskrypcjami pełniącymi rolę orzeczników, zapominając, że gdy deskrypcja pełni rolę podmiotu, jej treść logiczna jest bez znaczenia, a liczy się jedynie efektywność wskazania na przedmiot, o którym mowa. Prowadzi go to do wprowadzenia pojęć własności istotnych (*essential*) i sztywnych oznaczników (*rigid designators*). Jak twierdzę, niczego takiego tymczasem nie ma. Nie istnieje zatem żadna zasada zapewniająca tożsamość przedmiotów poprzez możliwe światy, będąca jedną z głównych idei wyprowadzonej w oparciu o te pojęcia semantyki możliwych światów. Mówiąc o tym, co jest możliwe, możemy jedynie założyć, że mówimy o pewnych konkretnych przedmiotach.

Poruszona zostaje przede mną również kwestia konieczności praktycznej (opartej na prawach moralnych i podobnych), a także pojęcie nieuniknioności. Rozważam również podejścia do zagadnienia konieczności wiodące przez pojęcie wyobrażalności czy pomyślalności. Stwierdzam, że tą drogą o konieczności dowiedzieć się niczego nie sposób, a samo podejście oparte jest na błędnym kole, skoro wyjaśnia możliwość przez to, co możliwe jest pomyśleć. Zamienne (oparte na metonimii) stosowanie wyrażen „jest możliwe, że” i „jest pomyślane, że” prowadzi do nadmiarowego użycia pojęcia możliwości w niektórych kontekstach, przykładem jest zasada sprzeczności i inne podstawowe zasady nauk formalnych.

W artykule wskazuję również na błąd popełniony przez Quine'a w podanym przez niego rozumowaniu z liczbą 9 [1971], a także twierdzę, że implikacja naturalna (ściśła) nie zawiera w sobie pojęcia konieczności i może być wprowadzona do rachunku zdań w sposób całkowicie tego pojęcia pozbawiony. Jej funkcja polega bowiem li tylko na umożliwieniu przechodzenia od jednych zdań do drugich. Z drugiej strony jednak ta jej właściwość jest niezbędna do zdefiniowania pojęcia konieczności.

DALSZE BADANIA

Ostateczne wnioski z moich badań na temat obiektywnego i subiektywnego przypisywania postaw propozycjonalnych (w tym wiedzy) znalazły wyraz w napisanym już artykule „Objective and Subjective Propositional Attitudes Attribution”. Posłany do druku czeka na akceptację. Zapoczątkuje on serię moich prac na ten temat, gdyż zgromadzony przede mną materiał domagający się publikacji jest bardzo obfity. Dotyczy on zarówno licznych zagadnień filozoficznych, jak i dyskusji z istniejącymi ich rozwiązaniami.

Kolejno pracuję nad nadaniem formy porządnej publikacji wyników moich badań metaetycznych. Pracuję obecnie nad artykułem pod roboczym tytułem „Definition of Duty and Freedom with Conflict”. Zaprezentuję w nim moją teorię obowiązku. Będzie to pierwsza z wielu prac przedstawiających szczegóły mojego popędowego podejścia do zagadnień etycznych. W moim ujęciu obowiązek, wolność i konflikt wywodzą się z popędu dominacji. Innym istotnym popędem, z którego wywodzę zarówno miłość, jak i handel jest popęd wzajemności. Jeszcze dalej będę pracował nad artykułem prezentującym moją emocjonalną teorię racjonalności.

Z zaplanowanych prac wymienić trzeba jeszcze artykuł na temat zagadnienia tożsamości diachronicznej. Bronił tam będę poglądu, iż pojęcie to choć ściśle biorąc jest nie do utrzymania, pełni w naszym myśleniu istotną funkcję biologiczną, tj. z powodzeniem nadaje się do zgrubnego ale statystycznie efektywnego podejmowania decyzji w środowisku naturalnym. W innej

zaplanowanej pracy będę bronił tezy o przyczynowej domkniętości świata fizycznego (*causal closure of the physical*), podkopywanej przez prace takich badaczy jak David Chalmers.

PUBLIKACJE WŁASNE

(Wykaz zasadniczo nie obejmuje publikacji sprzed doktoratu, a także skorowidzów, felietonów, wierszy i prozy fabularnej).

1999a „Kryterium przyczynowości dla nauk przyrodniczych” w książce pod red. Stefana Sarnowskiego „*Od Platona do współczesności*” WSP w Bydgoszczy 1999, str. 231-245

1999b „O przekładalności języków należących do różnych paradygmatów” w książce pod red. Stefana Sarnowskiego „*Od Platona do współczesności*” WSP w Bydgoszczy 1999, str. 273-284

2004 „Jak być skrajnym empirystą i racjonalistą zarazem”
www.calculemus.org/racj-panel/mzfr/godlewski.doc 2004, 4str.

2005a „Znaczenie logiczne a psychologiczne” *Filozofia Nauki* 2/05 str. 69-86

2005b „Zagadnienie istnienia świata” *Filozofia Nauki* 4/05 str. 15-35

2005c „O semantyce Donalda Davidsona” *Roczniki Filozoficzne KUL* 2/05 str. 25-46

2005d „Źródła dualizmu schematu pojęciowego i treści” *Filo-Sofija* 05 str. 243-258

2006 „Zagadnienie zakresu języka” *Filo-Sofija* 06, str. 119-134

2007 „Trzeci dogmat empiryzmu wyjaśniony” *Analiza i Egzystencja* 5(07), str. 71-90

2008 „Kłopoty z Davidsonem” *Filo-Sofija* 1(8)/2008, str. 207-223

2009a „Błądność ontologiczna samobójstwa” *Edukacja Filozoficzna* 47/2009, str. 63-69

2009b „Predykaty obiektywne” *Filo-Sofija* 1(9)/2009, str. 173-182

2009c „Mowa bez reguł” *Przegląd Filozoficzny* 2(70)/2009, str. 285-292

2010a „Wachlarz możliwych odpowiedzi” *Filozofia Nauki* 1(69)/2010, str. 67-76

2010b „Jakie warunki musi spełniać dobra teoria obowiązku?” *Principia* LIII/2010, str. 105-111

2010c „O teorii interpretacji Donalda Davidsona” *Principia* LIII/2010, str. 31-48

2011a „Doświadczenie a świat fizyczny” *Principia* LIV-LV/2011, str. 101-105

2011b „Uwagi do rozprawy Tatarkiewicza <<O bezwzględności dobra>>” *Filo-Sofija* 13-14/2011 str. 643-662

2011c „Przedmiotowa irracjonalność samobójstwa” *Edukacja Filozoficzna* 52/2011 str. 103-109
2012 „O zmyśle rzekomo wewnętrznym” *Filo-Sofija* 16/2012 str. 225-236
2013 „Definition of Necessity with Entailment” *Linguistic and Philosophical Research* 2013, pp. 25-52

WYSTĄPIENIA KONFERENCYJNE

c2009 „Predykaty Obiektywne” na seminarium programu badawczego J. Pelca „Język-Znak-Rzeczywistość” UW Warszawa
c2010a „Definicja obowiązku i wolności przez konflikt” podczas „Dlaczego cokolwiek powinienem?” UG Gdańsk
c2010b „Not Well Justified Opinions as the Basis for Action” podczas „The Right to Believe: Perspectives in Religious Epistemology” UKW Bydgoszcz
c2010c “Unintelligible and Unknowable Objects as Logically Defective” podczas “What Kind of Philosophy is Practiced Nowadays?” USz Szczecin
c2010d “Emocjonalne ujęcie umysłu” podczas “What Kind of Philosophy is Practiced Nowadays?” USz Szczecin
c2010e „Transcendentalne rozstrzygnięcie sporu między Quine’em a Davidsonem o niezdeterminowanie przekładu” podczas „Między (neo)pragmatyzmem a transcendentalizmem” AP Słupsk
c2011a „Dusza jako zdolność do bycia sobą” podczas "Współczesne kontrowersje wokół duszy" UKSW Warszawa
c2011b „Emocjonalna teoria pewności” podczas „Pewność – ideał czy iluzja” UMCS Lublin
c2011c „Ontologiczna błędność zabójstwa kierowanego współczuciem” podczas „Etyka zabijania” USz Szczecin
c2011d „Wyprowadzenie wartości z faktów przez naśladowanie człowieka” podczas „IX Warsztaty Filozoficzne w Pobierowie” USz Pobierowo
c2012 „Wiedza zrelatywizowana do mówiącego” podczas „IX Polski Zjazd Filozoficzny” Politech. Śląska UŚ Wiśla
c2013a „W sprawie argumentu Putnama przeciwko możliwości scenariusza sceptycznego” na seminarium programu badawczego J. Pelca „Język-Znak-Rzeczywistość” UW Warszawa
c2013b „Referential Thinking and Putnam’s Brains in a Vat” podczas PhiLang2013 UŁ Łódź

PUBLIKACJE POPULARNE

p2009a „W obronie materializmu” *Akant* VIII/09 str. 10-11

- p2009b „Człowiek i kosmos” *Akant* IX/09 str. 39-40
- p2009c „Człowiek a fizyka” *Akant* X/09 str. 18-19
- p2009d „Człowiek i biologia (1)” *Akant* XI/09 str. 14-15
- p2009e „Człowiek i biologia (2)” *Akant* XII/09 str. 22-23
- p2010a „Natura i kultura” *Akant* I/10 str. 24-26
- p2010b „Refleksje o religii” *Akant* II/10 str. 45-46
- p2010c „Refleksje o moralności” *Akant* III/10 str. 46-47
- p2011a „Etyka znaturalizowana (1)” *Akant* VI/11 str. 21-22
- p2011b „Etyka znaturalizowana (2)” *Akant* VII/11 str. 19-20
- p2011c „Etyka znaturalizowana (3)” *Akant* VIII/11 str. 17
- p2011d „Etyka znaturalizowana (4)” *Akant* IX/11 str. 7-8
- p2011e „Etyka znaturalizowana (5)” *Akant* X/11 str. 17
- p2011f „Etyka znaturalizowana (6)” *Akant* XI/11 str. 18
- p2011g „Etyka znaturalizowana (7)” *Akant* XII/11 str. 11-12
- p2012a „Etyka znaturalizowana (8)” *Akant* I/12 str. 6-7
- p2012b „Biologia nie zabija, lecz bada. Odpowiedź Dziemidowiczowi” *Akant* I/12 str. 15-17
- p2012c „Prawda i sens. Druga odpowiedź Dziemidowiczowi (1)” *Akant* III/12 str. 14-15
- p2012d „Prawda i sens. Druga odpowiedź Dziemidowiczowi (2)” *Akant* IV/12 str. 18-19

LITERATURA POZOSTAŁA

- Davidson, Donald, 1974, ‘On the Very Idea of a Conceptual Scheme’, *Proceedings and Addresses of the American Philosophical Association*, 47, pp. 5–20; reprinted in Davidson, Donald, *Inquiries into Truth and Interpretation*, Clarendon Press, Oxford 1984
- Davidson, Donald, 1986, ‘A Nice Derangement of Epitaphs’, in LePore, Ernest (ed.), *Truth and Interpretation: Perspectives on the Philosophy of Donald Davidson*, Oxford: Basil Blackwell, 1986.
- Kripke, Saul, 1980), *Naming and Necessity*, Cambridge: Harvard University Press.
- Putnam, H., 1981, “Brains in a Vat”, *Reason, Truth, and History*, Cambridge: Cambridge University Press, pp. 1-21
- Quine, W.V.O., 1971, “Reference and Modality”, in his *From a Logical Point of View*. Cambridge, MA: Harvard University Press, pp. 139–159.
- Stępnik A., 2009, „Racjonalność instrumentalna samobójstwa” *Edukacja Filozoficzna* nr 48, s. 101-107
- Tatarkiewicz W., 1919, „O bezwzględności dobra” *Gebethner i Wolff*, s. [4], 172.